

Premier Jemenu a przewodniczącego Rady Państwa

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze — przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Ali Nasser Mohameda.

Tego samego dnia rozpoczęły się polsko-jemeńskie rozmowy plenarne, które prowadzili premierzy obu krajów — Piotr Jaroszewicz i Ali Nasser Mohamed. Dokonano wymiany poglądów na temat możliwości rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych. Rozmowy będą dzisiaj kontynuowane.

Również w poniedziałek odbyły się rozmowy gospodarcze między wicepremierem Kazimierzem Olszewskim a wicepremierem d/s finansowo-gospodarczych L-DRJ — Mahmoud Abdulla Ushaish. Mówiono o możliwościach podjęcia współpracy między Polską a republiką Jemenu, m.in. w zakresie badań geologicznych i gospodarki morskiej.

Przed południem premier Ali Nasser Mohamed złożył wizytę w Wyższej Szkole Wojsk Łączności w Zegrzu. (PAP)

„Dni techniki fińskiej”

Minister Finlandii z wizytą w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy minister handlu zagranicznego Finlandii — Jussi Linna.

W godzinach przedpołudniowych w Domu Technika NOT odbyła się konferencja prasowa, w czasie której poinformowano o problemach współpracy gospodarczej i naukowej między Polską a Finlandią oraz o rozpoczynających się „Dniach techniki fińskiej”. (PAP)

Sukces lewicy — 43,5 proc. głosów

Wyniki wyborów we Francji

Minister spraw wewnętrznych Francji, Raymond Marcellin ogłosił w poniedziałek rano wyniki pierwszej tury wyborów parlamentarnych.

Poważny sukces lewicy, zjednoczonej wokół wspólnego programu rządowego, a zwłaszcza partii komunistycznej, to niewątpliwie najbardziej rzucający się w oczy rezultat niedzielnej — pierwszej tury wyborów do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Komentatorzy oceniający wyniki niedzielnych wyborów są jednak bardzo ostrożni w wyrażaniu wniosków co do kształtu nowego Zgromadzenia Narodowego. Z uwagi bowiem na specyficzny charakter francuskiej ordynacji wyborczej pierwsza tura, stanowiąca odbicie rzeczywistej popularności poszczególnych partii politycznych, nie przesadza układu sił w parlamencie. Nadal więc nie wiadomo, czy partie obecnej koalicji rządowej zdołają utrzymać większość, czy też będą musiały w tym celu szukać sojuszu z tzw. reformatorami, czy wreszcie utracą ją na korzyść zjednoczonej lewicy. O tym rozstrzygnie dopiero druga tura, która odbędzie się w przyszłą niedzielę — 11 marca.

W wyniku niedzielnych głosowań mandaty otrzymało zaledwie 58 deputowanych na 490 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym, przy czym 49 użyło skali reprezentacji obecnej większości, a tylko 9 przypadło lewicy. Świadczy to wy-

POGODA

Na zachodzie i północy zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami niewielkie opady deszczu lub mżawki, na południu obszarze zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane lokalnie przejściowo większe. Rano mgły i zamglenia. Temp. maks. od 0 st. na południowo-wschodzie do plus 6 st. w centrum i plus 10 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
6
MARCA
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 55 (9027)
Cena 50 gr

Potrzeba dalszego usprawniania procesu inwestycyjnego

Krajowa narada w Urzędzie Rady Ministrów

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się krajowa narada gospodarcza na temat inwestycji i budownictwa. Po przemówieniu wprowadzającym premiera Piotra Jaroszewicza referat na temat węzłowych problemów inwestycyjnych w br. i w latach następnych wygłosił wicepremier Jan Mitrega.

Wicepremier Jan Mitrega podkreślił w referacie dobre rezultaty osiągnięte w realizacji inwestycji i budownictwa w 1972 r.: rosnącą rytmiczność wykonywania zadań planowych oraz najwyższe dotychczas tempo wzrostu inwestycji. Wyniki te umożliwiły dodatkowo zwiększenie tegorocznego planu inwestycyjnego o przeszło 37 mld zł w stosunku do założonego planu 5-letniego.

Plan br. — wskazał J. Mitrega — przewiduje szczególne preferencje dla inwestycji przemysłowych wytwarzających artykuły konsumpcyjne, przemysłu maszynowego, chemicznego, materiałów budowlanych oraz dla budownictwa mieszkaniowego. Zakłada się m.in. ukończenie ok. 150 dużych inwestycji oraz oddanie do użytku ok. 14 tys. mieszkań więcej niż zawierał ustalony plan 5-letniego na rok bieżący.

J. Mitrega podkreślił wciąż jeszcze niedostateczny postęp w skra-

caniu cykli inwestycyjnych i wskazał na znaczne opóźnienia w osiąganiu projektowanych zdolności produkcyjnych w wielu zakładach przemysłowych. Opóźnienia te spowodowały w latach 1971 — 72 straty produkcji wartości ok. 12 mld zł. Wicepremier poinformował, iż rząd podjął już decyzję o specjalnym nagradzaniu załóg za uzyskiwanie dobrych wyników w przygotowywaniu zakładów do uruchomienia.

Mówca poinformował, że przewiduje się weryfikację inwestycji — głównie przemysłowych — które mają być rozpoczęte w dwóch następnych latach.

Po referacie wicepremiera rozpoczęła się dyskusja nad usprawnieniem działalności inwestycyjnej, w której zabrało głos 16 mówców.

Na zakończenie obrad głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. Podkreślił on, że w chwili obecnej jednym z głównych zadań jest zahamowanie tendencji do dalszego rozszerzania frontu inwestycyjnego, skracanie czasu realizacji inwestycji i szybkie dochodzenie zakładów do pełnej zdolności produkcyjnej.

Efektom narady — oświadczył P. Jaroszewicz — będzie lista zagadnień, jakie powinny być rozwiązane w celu likwidacji istniejących słabości systemu inwestycyjno-budowlanego. Komisja partyjno-rządowa d/s inwestycji dokona prze-

glądu efektywności zasad i metod gospodarowania, zastosowanych w budownictwie przemysłowym i specjalistycznym w ub. roku. Przygotowuje ona warunki do dalszego wprowadzania w życie odpowiednich usprawnień w budownictwie ogólnym. Ponadto — stwierdził na zakończenie premier — komisja zapewni upowszechnienie szeregu zamierzonych i przedyskutowanych już przedsięwzięć organizacyjno-ekonomicznych dla dalszego racjonalizowania procesu inwestycyjnego i sprecyzowania osobistej odpowiedzialności osób procesem tym kierujących. (PAP)

Kmicic w Dolinie Strążyskiej



Kolejne sceny do filmu „Potop” w reżyserii J. Hoffmana kręcone były w Dolinie Strążyskiej w Zakopanem. Według H. Sienkiewicza Kmicic wraz z Kiemliczami przeprowadzał przez Karpaty króla Jana Kazimierza. Przed Szwedami wyratowali go bitni górale.

Na zdjęciu: Kmicic z Kiemliczami przed kamerą.

CAF — fot. Olszewski

O właściwe miejsce w programie rozwoju kraju

Narada aktywu KMW sił zbrojnych PRL

Odśpiewaniem hymnu SFMD rozpoczęła się wczoraj w Warszawie narada aktywu Kół Młodzieży Wojskowej sił zbrojnych PRL. Celem narady jest wytyczenie zadań oraz form udziału członków KMW w realizacji postanowień VII Plenum KC PZPR.

Na naradę przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz

KC PZPR — Stanisław Kania, członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Zandarowski, szef GZP WP — gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk.

Obecni byli również szefowie bratnich organizacji młodzieżowych: ZMS, ZSMW, ZSP i ZHP.

Referat programowy pt. „Doskonalenie działania organizacji młodzieżowej wojska — nakazem wynikającym z postanowień VII Plenum KC PZPR” wygłosił przewodniczący Rady Młodzieżowej WP — gen. bryg. Albin Zyto.

Celem narady — powiedział on — jest określenie miejsca KMW oraz wszystkich ich członków w wielkim programie rozwoju kraju, a zwłaszcza w umacnianiu jego obronności. Narada dla całej organizacji powinna stać się impulsem do rozwinięcia pracy na miarę zadań, jakie stawia przed ruchem młodzieżowym VII Plenum KC PZPR.

Przewodniczący Rady Młodzieżowej WP zapewnił, że

członkowie KMW swoją postawą, wierną służbą ojczyźnie, codziennym wysiłkiem szkoleniowym potwierdzą, że godni są zaufania, jakim darzy ich partia, że wniosą swój wkład w realizację programu przyspieszonego rozwoju Polski socjalistycznej.

Podczas dyskusji, w której zabierają głos przedstawiciele wszystkich rodzajów wojsk i służb, poruszano istotne problemy doskonalenia procesu wyszkoleniowego i służby.

Szczególnie wiele miejsca zajęły kwestie ideowego wychowania

Dokończenie na str. 2

W 30-lecie ZWM

Odnaczenia dla byłych działaczy

Do Sal Tradycji Ruchu Młodzieżowego Pałacu Kultury w Poznaniu przybyła w niedzielę 4 bm. liczna grupa byłych działaczy Związku Walki Młodych i Związku Młodzieży Polskiej, w towarzystwie pocztów sztandarowych organizacji młodzieżowych.

Byłym działaczom, z okazji 30 rocznicy powstania ZWM, wręczono Odnaczenia im. Jan Kałuskiego, „Za Zasługi dla ZMW” oraz Krzyże „Za Zasługi dla ZHP”. Byli działacze otrzymali także Odnaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” a także „Za Zasługi dla OHP”.

Dokończenie na str. 2

Przekazanie jeńców

W poniedziałek na lotnisku w Hanoi przedstawiciele Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego przekazali przedstawicielom wojskowym USA 25 żołnierzy amerykańskich i 4 osoby cywilne oraz dwóch Filipczyków, wziętych do niewoli w Wietnamie Południowym w okresie od 1967 r. do 1972 r.

Golda Meir w Nowym Jorku

Do Nowego Jorku przybyła Golda Meir, która bawi w Stanach Zjednoczonych z oficjalną wizytą. W czasie swego pobytu w tym mieście Golda Meir odbędzie kilka spotkań z przywódcami największych organizacji syjonistycznych USA.

Rokowania w Wounded Knee

W niedzielę rano sześciu adwokatów rozpoczęło rozmowy z przedstawicielami ok. 200 Indian, którzy w ubiegły wtorek opanowali miasteczko Wounded Knee (południowa Dakota). Adwokaci podjęli rolę mediatorów między wla-

dzami a Indianami. W niedzielę wieczorem federalny minister sprawiedliwości poinformował, że zezwoli wszystkim Indianom na opuszczenie Wounded Knee i powrót do rezerwatu po warunkiem, że złożą broń i podadzą swe personalia.

Wizyta w Syrii

W Moskwie poinformowano, że zgodnie z osiągniętym porozumieniem, grupa radzieckich okrętów wojennych pod dowództwem admirała Wiktora Syssojewa złożyła wizytę w syryjskim porcie Latakia.

W Brukseli decyzje odroczone

Ministrowie finansów krajów EWG — nie widząc perspektyw szybkiego rozwiązania sytuacji — odroczyli powzięcie decyzji w sprawie aktualnego kryzysu walu towego. W ogłoszonym komunikacie ministrowie apelują o przedyskutowanie kryzysu na szerszym forum międzynarodowym, co jak twierdzą obserwatorzy jest apelem o spotkanie przedstawicieli tzw. „grupy dziesięciu”, to jest najbogatszych krajów Zachodu.

Deglomeracja po szwedzku

Rząd szwedzki planuje przeniesienie ze stolicy do miast prowincjonalnych 14 centralnych urzędów i instytucji państwowych, a także zatrudnionych tam personelu.

Celem tej operacji jest decentralizacja administracji państwowej, a także zmniejszenie kosztów związanych z dzierżawą pomieszczeń.

Ofiary karnawału

W wyniku zabaw karnawałowych w Rio de Janeiro, które rozpoczęły się o północy z piątku na sobotę, straciło życie 48 osób — 15 zostało zamordowanych, a 29 padło ofiarą wypadków drogowych. Ponadto do szpitala odwieziono 3.155 osób, rannych lub chorych.

PAP-RADIO-INE-WY-TEL EFONEM
RADIO-INE-WY-TEL EFONEM-PAP
INE-WY-TEL EFONEM-PAP
TEL-CA-INE-WY-TEL EFONEM
PAP-RADIO-INE-WY-TEL EFONEM
RADIO-INE-WY-TEL EFONEM-PAP

Po katastrofie bułgarskiego samolotu

Depesza kondolencyjna Piotra Jaroszewicza

W związku z tragicznymi skutkami katastrofy bułgarskiego samolotu pasażerskiego w pobliżu lotniska Szermietie-wo pod Moskwą, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę z wyrazami głębokiego żalu i współczucia do przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Todorowa.

PAP

Pogrzeb lotników — ofiar katastrofy

Wczoraj w godzinach popołudniowych na warszawskim Cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się pogrzeb 5 żołnierzy Wojska Polskiego — członków załogi samolotu, którzy polegli w katastrofie lotniczej koło Szczecina.

W uroczystości żałobnej — wraz z najbliższymi rodzinami ofiar oraz współtowarzyszami ich służby i pracy — uczestniczyli członkowie najwyższych władz: Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Stanisław Kania, Zdzisław Zandarowski i wicepremier Kazimierz Olszewski.

Polegli żołnierze — podobnie jak pracownicy MSW, którzy zginęli w katastrofie — awansowani zostali pośmiertnie na wyższe stopnie. (PAP)

Sukces lewicy chilijskiej

Zmiana przepisów o stopniach naukowych i organizacji instytutów badawczych

KRONIKA DNIA

Zagraniczne sukcesy poznńskiego baletu

Wczoraj wieczorem światku kultury Palermo mógł podziwiać balet „Giselle” Adolfa Adama w wykonaniu zespołu Opery Poznańskiej pod kierownictwem znanego choreografa Konrada Drzewieckiego. Wszystkie dotychczasowe występy poznaniaków cieszyły się ogromnym powodzeniem. Na widowni zawsze komplet. Bilety zostały sprzedane już na kilka tygodni przed przyjazdem zespołu.

Pierwszy występ odbył się 27 lutego w St. Moritz (Szwajcaria). Kolejne etapy tournée prowadziły do Nowary, Livorno, Bari i Palermo (wszystko Włochy). Najbardziej entuzjastycznie został przyjęty „Wieczór utworów Bell Bartoka”. Do 19 bm. (dzień powrotu do Poznania) zespół operowy da jeszcze kilka występów w różnych miastach włoskich, m. in. także na Sycylii. (kad)

Czarnkowska

„Niedziela czynów”

4 bm. ZMS-owcy z Czarnkowskiej 4 gm. powiatu ogłosili kolejną „Młodzieżową niedzielę czynów społecznych i produkcyjnych”. Pracowało ponad 800 ZMS-owców, reprezentantów 42 kół ZMS ze środowiska młodzieży pracującej i szkolnej.

Ogólna wartość wypracowanych efektów wynosi około 218 tys. zł. W ich realizacji wyróżnili się młodzieńcy z takich zakładów pracy, jak Fabryka Sprzętu Okrętowego „Mebiomor” i Zakłady Piłśniowych ZKM „Elbud” w Wieluniu, oraz młodzież z Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Liceum Ogólnokształcącego. (d)

Wiejski Kiermasz Plastyki

Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę, 10 i 11 marca „Kombinat PGR—Żydowo — Niechanowo” będzie pod znakiem plastyki. Tutaj bowiem odbędzie się I Wiejski Kiermasz Dzieł Sztuki połączony z wystawą prac plastyków poznaniaków oraz całym cyklem imprez kulturalnych z udziałem m. in. popularnych aktorów: Emilii Krakowskiej oraz Wojciecha Siemiona.

Nie jest to pierwsza impreza związana z popularyzacją plastyki na tym terenie. W Niechanowie odbywał się w ubiegłym roku plenier letni poznaniaków malarzy i jednym z następstw tamtych kontaktów jest właśnie ta interesująca zapowiadająca się impreza. (ob)

Terroryści z „Czarnego Września” poddali się władzom Sudanu

W niedzielę rano radio Omdurman przerwało nadawanie swego normalnego programu, aby oznajmić, że zamachowcy z organizacji „Czarny Wrzesień”, którzy od czwartku okupowali gmach ambasady Arabii Saudyjskiej w Chartumie, gdzie zastrzelili dwóch dyplomatów amerykańskich i jednego belgijskiego, oddali się w ręce władz sudańskich.

O godz. 6 rano czasu lokalnego terroryści bez broni i pod eskortą żołnierzy sudańskich opuścili siedzibę ambasady. Wsadzono ich do samochodów, które natychmiast odjechały w nieznanym kierunku.

Taki był finał 59-godzinnej wojny nerwów między fedainami z „Czarnego Września” a rządem sudańskim, zapoczątkowany ich wtargnięciem do ambasady Arabii Saudyjskiej, znajdującej się w sercu dyplomatycznej Chartumu, podczas przyjęcia, wydane go przez ambasadora na cześć opuszczającego Sudan amerykańskiego dyplomaty Moore’a. Zamachowcy żądali uwolnienia 50 więźniów palestyńskich, aresztowanych w Jordanii, wśród nich Abu Dauda.

W Ammanie ogłoszono oficjalnie, że król Jordani Husajn zaakceptował wyrok śmierci, wydany na jednego z dowódców partyzantów palestyńskich, Mohammeda Dauda Odeha (Abu Dauda) i kilkunastu jego towarzyszy.

Katastrofy lotnicze

O godz. 14.05 w departamencie Loire Atlantique we Francji rozbił się samolot hiszpańskich linii lotniczych typu „DC-9”. Samolot eksplodował w czasie lotu.

Według najnowszych doniesień katastrofie samolotu „DC-9” koło Nantes zginęli 63 osoby. „DC-9” zderzył się podobno w powietrzu z czteromotorowym aparatem „Coronado”, należącym również do hiszpańskiego towarzystwa specjalizującego się w lotach charterowych „Spantax”.

Cała noc i w poniedziałek cały dzień trwały poszukiwania odrzuconych pasażerskiego typu Caravelle należących do hiszpańskich linii lotniczych. Wstąpił on w niedzielę wieczorem z Madrytu do Madrytu. Aby zabrać stamtąd turystów. O godz. 14.05 zerwana została z samolotem wszelka łączność radiowa. Przypuszcza się, że odrzuconie runął do morza. Na jego pokładzie znajdowało się 3 członków załogi. (PAP)

„Toto-Lotek”

LOSOWANIE I
2, 11, 12, 14, 33, 37 dod. 17
LOSOWANIE II
1, 2, 27, 34, 45, 48 dod. 16
Końcówka banderoli 1751

Projekt ustawy sejmowej

Do Łaski Marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie przepisów dotyczących stopni naukowych i tytułów naukowych oraz organizacji instytutów naukowo-badawczych. Chodzi o zapewnienie jednolitej polityki w zakresie rozwoju kadr naukowych i utworzenie korzystnych warunków przepływu kadr naukowych między placówkami dydaktycznymi i badawczymi.

W miejsce istniejących obecnie dwóch (przy PAN i w szkolnictwie wyższym) — powołana ma być jedna międzyresortowa centralna komisja kwalifikacyjna d/s kadr naukowych.

Do zadań komisji należeć będzie m. in. opiniowanie poziomu naukowego środowiska ubiegających się o uprawnienia do nadawania stopni naukowych, jak też dorobku naukowego osób ubiegających się o tytuły naukowe. Jeśli chodzi o tę pierwszą sprawę — ustalona została zasada, że o przyznaniu uprawnień nie może decydować nazwa jednostki naukowo-badawczej, lecz reprezentowany przez nią poziom naukowy.

Projektowane zmiany w ustawie o instytutach naukowo-badawczych upoważniają szefów resortów do łączenia, podziału lub likwidacji poszczególnych instytutów naukowo-badawczych — co wiąże się np. z przekształceniem instytutu lub jego części w ośrodek badawczo-rozwojowy. Przewiduje się również szersze niż dotychczas upoważnienie dyrektów instytutów w zakresie dostosowywania ich organizacji wewnętrznej do aktualnych zadań.

Rozwiązania takie umożliwiają elastyczne w miarę po-

trzeby traktowanie struktur organizacyjnych instytutów, tworzenie zespołów zajmujących się rozwiązywaniem określonego zadania badawczego, projektowo-konstrukcyjnego lub wdrożeniowego. Nie mniej istotna jest możliwość przystosowania organizacji wewnętrznej instytutu do prac w pełnych cyklach rozwojowych — tzn. od działalności badawczej do pomocy we wdrożeniu ich wyników. Powinno to wpłynąć na szybsze wykorzystywanie w praktyce rezultatów osiągniętych przez instytuty. (PAP)

Zapewnienie ponadplanowej produkcji pilnym zadaniem rolnictwa

Przed rolnictwem, które w ostatnich 2 latach zwiększyło produkcję o blisko 12 proc., stoi zadanie zapewnienia w br. i następnych latach coraz wyższych, ponadplanowych dostaw produktów żywnościowych.

Konieczne jest więc — jak podkreślano na zorganizowanej 5 bm. w Ministerstwie Rolnictwa naradzie wiceprzewodniczących prezydium WRN, kierowników wydziałów rolnictwa rad wojewódzkich i dyrektorów WZ PGR — uruchomienie nowych rezerw, aby uzyskać większą, ponadplanową produkcję.

Ponieważ podstawową rezer-

wą w rolnictwie jest ziemia, należy — jak stwierdzano na naradzie — zwrócić szczególną uwagę na jej jak najlepsze zagospodarowanie w każdej gminie, wsi i w każdym gospodarstwie.

Równocześnie, wszelkim przedsięwzięciom rolników zmierzającym do uzyskania dodatkowej produkcji musi towarzyszyć zwiększona pomoc zarówno ze strony państwa w postaci lepszego zaopatrzenia w pasze treściwe, materiały budowlane, maszyny rolnicze itp., jak też instytucji obsługujących rolnictwo i świadczących na jego rzecz usługi, zwłaszcza produkcyjne. Niezbędna jest także większa niż dotychczas fachowa pomoc służby rolnej nie tylko gminnej, ale także rolniczych rejonowych zakładów doświadczalnych oraz instytucji współpracujących z rolnictwem. (PAP)

W 30-lecie ZWM

Dokończenie ze str. 1

Następnie w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbył się okolicznościowy koncert, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR: Jan Pawlak i Władysław Śleboda.

Na wstępie głos zabrał przewodniczący Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Józef Ścisliś. Przypomniawszy m. in. niektóre fakty z historii ZWM i ZMP. Podkreślił też że młodzież polską charakteryzowała i charakteryzuje dążność do łączenia swych wysiłków we wspólnym działaniu, co obecnie znalazło wyraz w utworzeniu Federacji Związków Młodzieży.

Część artystyczną stanowiło barwne widowisko na wysokim poziomie artystycznym, które wykonały znane i cenione zespoły: „Wielkopolska”, Orkiestra Pałacu Kultury w Poznaniu pod dyrykcją Jana Teresińskiego, chór „Arion”, „Ali Babki”, „Homo Homini”. Wystąpili też czołowi aktorzy scen poznańskich. Widowisko, które przygotowali Roman Matysiak i Piotr Sowiński, obrazowało historię wielokierunkowych poczynąń organizacji młodzieżowych w PRL. Wykorzystano m. in. elementy filmu dokumentalnego. (mb)

Narada aktywu KMW

Dokończenie ze str. 1

młodzieży wojskowej w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Szereg dyskusantów skupiło uwagę na sprawach związanych z popularyzowaniem dorobku myśli marksistowsko-leninowskiej.

Dyskusjanci wypowiadali się za integracją ruchu młodzieżowego, widząc w proponowanej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej dogodną formę rozwijania pracy wychowawczej wśród młodzieży.

W czasie narady gorące pozdrowienia i życzenia dla żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i aktywistów KMW przejął przewodniczący ZG ZMS Bogdan Waligórski.

Uczestnicy narady podjęli rezolucję o przyjęciu przez KMW nowej nazwy — Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej. Reprezentanci młodzieży wojskowej zgłosili również przystąpienie swojej organizacji do Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Odpowiadając na wezwanie Kościuszkowców uczestnicy narady zwrócili się do wszystkich żołnierzy z apelem o uczczenie czynem

Praca na rzecz obronności kraju działalnością wielce użyteczną

Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego na naradzie KMW

Młodość w życiu człowieka to szczególnie piękny i twórczy okres — powiedział na wstępie W. Jaruzelski zwracając się do uczestników narady. Młodość w rozumieniu ogólniejszym, społecznym to szczególnie cenne bogactwo na rodzimym i zagranicą. W. Jaruzelski powiedział, że w tym okresie człowiek może osiągnąć wielkie sukcesy, ale młodość przeżywa się tylko raz. Nie wolno jej roztrwonić, nie wolno w przemijaniu czasu zatać warunków i możliwości, jakie obficie stwarza. Przed wami długie lata pełnej aktywności społecznej — to wy w karty dziejów naszej ojczyzny wpisywać będziecie wiek XXI — wiek rozwinętego, zwycięskiego socjalizmu i komunizmu.

Jak uczy dotychczasowe doświadczenie, proces umacniania pokoju w świecie jest wprost proporcjonalny do wzrostu sił socjalizmu, do stopnia zdolności obronnej krajów socjalistycznych, ich jednoci i zwartości. Stąd też praca na rzecz umocnienia obronności Polski, wnoszenie wkładu w sojuszniczy wysiłek obronny stanowi niezwykle ważne państwowe i międzynarodowe, patriotyczne i internacjonalistyczne zadanie. Tylko w pokoju możemy żyć, pracować i rozwijać się.

HUMOR I SATYRA



Przepiszę panu syrop przeciwko kaszlowi i paczkę proszku do wyprania spodniej bielizny...

Dziśszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wolciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
6 III 1973 Nr 55 (9027)

Służba obronna jest więc w swej najgłębszej istocie działalnością wysoce użyteczną, konstruktywną, obiektywnie twórczą. Pełniąc ją uczestniczymy aktywnie w pokojowym wysiłku narodu, przyczyniamy się do zwycięstwa idei socjalistycznej, przybliżamy wielką historyczną szansę wyeliminowania raz na zawsze wojen z życia narodów. Świadomość tej perspektywy i wola jej urzeczywistnienia niechaj przewodzi wam zawsze w służbie dla ojczyzny i socjalizmu.

Oczekujemy od was — powiedział następnie W. Jaruzelski — coraz wyższych efektów w umacnianiu głęboko rozumianej i uświadomionej dyscypliny żołnierskiej, w konsekwentnym stosowaniu regulaminów wojskowych stanowiących syntezę doświadczeń i fundament funkcjonowania wojska. W ustroju socjalistycznym dyscyplina życia i pracy jest jedną z form przejawiania się świadomości społecznej.

Od was, młodych, oczekujemy również aktywnego udziału w tworzeniu klimatu nieprzejednania wobec zjawisk niedobrych, które jako pozostałości dawnego ustroju koczują jeszcze na marginesach naszego życia. Niechaj utrwali w toku służby wojskowej przekonania czynią bezkompromisowymi w walce z cynizmem i cwaniactwem, egoizmem i rozwichrzeniem dyscypliny, uleganiem szkodliwym nałogom i beznadziejnym naśladowaniem obcych nam, kosmopolitycznych wzorców moralnych i obyczajowych.

Nowi podsekretarze stanu w Ministerstwie Górnictwa

Prezes Rady Ministrów — na wniosek Ministra Górnictwa i Energetyki — mianował dr hab. nauk technicznych Zygryda Nowaka oraz mgr. inż. Janusza Strzemińskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki. (PAP)

NIE ŚWIĘCI SERY WARZĄ...



Porównywanie wyboru serów produkowanych w naszym kraju z asortymentem do stepnym Francuzom byłoby złośliwością tak w stosunku do handlowców jak i producentów. Aliści gorzka i zasłużona wymówka będzie wyliczenie kilku gatunków serów sprzedawanych zazwyczaj w przeciętnym sklepie, wobec sześciu dziesięciu kilku rodzajów, których produkcję opanował wielkopolski przemysł mleczarski. Pisał o tym w kampanii „Handlowy Znak Jakości” przed dwoma laty, teraz wypada znów wrócić do tego tematu. Do rozmowy zaprosiliśmy prezesa Okręgowego Związku Spółdzielni Mleczarskich — Mariana Tyrca.

Spółdzielczość mleczarska od roku znalazła się w zupełnie odmiennej sytuacji. W wyniku dwóch kolejnych uchwał Rady Ministrów z połowy 1971 roku — o podwyżce w skupie mleka oraz o intensyfikacji usprawnienia skupu — producent ten przekształcił się z dystrybutora rozdzielającego wyroby — w hurtownika, teraz szukającego rynku zbytu. W roku 1972 po raz pierwszy dynamika skupu mleka wyprzedziła dynamikę sprzedaży. Popłynęła więc „rzeka mleka”. Ale istotnie — tylko mleka.

Jednocześnie za mało jest na rynku napojów mlecznych, w sklepach brak maślanek, mleka w proszku, śmietany „kremówki”, wielu gatunków serów. W wyniku tego w naszym codziennym menu mało jest na dalsze wartościowych wyrobów mlekoпродукcyjnych. Stanowią one obecnie około 9 procent w naszym jadłospisie, zaś fachowcy twierdzą, że powinny sięgać 20 procent. Co więc czyni spółdzielczość mleczarska, żeby te rzekę mleka uszlachetnić, jak stara się o to, aby ta branża za służyła na medal Handlowego Znak Jakości?

Najważniejszy jest problem bazy produkcyjnej. Gwałtowny przyrost skupu mleka poniekąd „zakorkował” zakłady. Trzeba było tymi samymi siłami przeobrazić znacznie więcej mleka. Odbiło się to w pewnym stopniu na pracy całej branży, nie można było bowiem większych mocy produkcyjnych poświęcić produkcji nowości. Mimo to, wielkopolskie mleczarstwo utrzymało w kraju hegemonię w jakości produkcji. Z siedemnastu polskich wyrobów posiadających znak „Q”, aż siedem mają zakłady wielkopolskie.

Zeby jednak nasz rynek stał się bardziej urozmaicony, a do tychczasowa produkcja zyskała więcej znaków jakości, konieczne są inwestycje. Doceniły to centralne władze, przyznając tej branży spore kwoty na rozbudowę w najbliższych latach.

Do końca pięciolatki na terenie Wielkopolski wybudowanych zostanie kilka nowych zakładów mleczarskich, w tym trzy całokwicie zakupione za granicą, stawiane też będą nowe magazyny.

Co z tego będzie miał klient? Przede wszystkim wzrośnie jakość wyrobów, m. in. serów dzięki nowym dojrzewalnikom. W nowych i modernizowanych zakładach zmianie ulegną także metody pakowania wyrobów. W bieżącym roku zainstalowana zostanie w zakładzie w Koźle jedna maszyna do automatycznego krojenia i pakowania serów twardych. W przyszłym roku ruszą jeszcze trzy takie nowoczesne maszyny. Handlowcom odpadną więc kłopoty z krojeniem i straty spowodowane kruszeniem i wysychaniem serów. Klienci natomiast zawsze będą mieli dobry wybór, bo hermetyczne zamknięcie pozwoli zachować świeżość przez miesiąc. Może też sery staną się wtedy stałe dostępne w sklepach wiejskich. Dotychczas wiejski handlowcy unikali ich, bo nie mieli warunków do przechowywania.

W niedługim czasie kupować będziemy masło tylko w opakowaniach z folii aluminiowej, także w mniejszych porcjach (15 gramowych). Uciążliwe i niehigieniczne w sprzedaży mleka butelki mają zastąpić opakowania z folii.

Wielkopolski przemysł mleczarski zapowiada też w bieżącym roku szereg nowości. Między innymi wprowadzone do sprzedaży zostaną sery miękkie typu „Liliput”, twarożki i homogenizowane, smakowe, w opakowaniach z PCV w porcjach po 125 g, ser camembert pasteryzowany w puszkach metalowych, śmietana w proszku, serki harceńskie, ser „Lubuski”, oraz posiadający dużą wartość tłuszczu serek „Żychliński”. Pojawia się też nowe gatunki lodów, m. in. w polewie czekoladowej.

Czy to już wszystko na co stać spółdzielczość mleczarską? Na pewno nie. W następnych latach projektuje się dalsze nowości. Dużo do zrobienia pozostaje jeszcze w mlecznej garmatce, jest to, jak dotychczas pięta achillesowa przemysłu mleczarskiego. Jednak zadaniem, które powinno być zrealizowane w pierwszej kolejności jest utrzymanie ciągłości sprzedaży już produkowanych wyrobów, żeby klient nie musiał szukać ulubionego sera w kilku sklepach.

Artykuły mleczarskie są w handlu towarem trudnym, ze względu na ubytki wskutek wysychania i psucia się, co nie za chęcią kierowników sklepów do dużych zamówień. Są to towary o niskich stosunkowo cenach, natomiast sporej objętości. Nie pozwalają więc robić dużych obrotów. Asekuracja kierowników sklepów ogólnospożywczych prowadzi chociaż

by do takich paradoksów, jak ten, że pełnowartościową masłankę sprzedaje się — z braku zamówień detalu, hodowcom trzody chlewnej, natomiast w sklepach jest ona dostępna tylko w godzinach porannych. Zeby tego uniknąć kierownictwo okręgowe Związku Spółdzielni Mleczarskich chce wprowadzić na szerszą skalę oddawanie sklepom towarów w komis. Skończą na tym wszyscy: prze myśl, handel a przede wszystkim klient, który będzie miał większy wybór artykułów mlecznych, dostępnych przez cały dzień.

Pewnym rozwiązaniem będzie też dynamiczny rozwój sieci sklepów specjalistycznych. Spółdzielczość mleczarska w najbliższym czasie znacznie zwiększy ich liczbę w regionie. Prócz zaopatrywania rynku, będą uczyły nowoczesnych form handlu artykułami mlecznymi. Dotąd bowiem słabość handlu w tej branży polegała z jednej strony na braku odpowiednich urządzeń chłodniczych, z drugiej zaś na braku fachowego przygotowania personelu sklepów ogólnospożywczych.

Wzrost spożycia przetworów mlecznych znamionuje wzrost kultury spożycia. Jadłospis urozmaicony tymi wyrobami jest też tańszy od tradycyjnego, opartego wyłącznie na mięsie. Zamierzenia mleczarskiej spółdzielczości rodzą nadzieję, że sklepowe półki wkrótce zapełnią się nowościami. A póki co — wysiłek handlowców i producentów musi doprowadzić do tego, aby poprzez wyspecjalizowane sklepy dotarło do nas wszystko co już jest produkowane w mleczarniach. I to jest najważniejsze zadanie branży mleczarskiej w naszej kampanii Handlowy Znak Jakości.

JAN KORZENIEWSKI

KONSTRUKTORZY POSTĘPU

Kraj nasz znajduje się w fazie szybkiej rekonstrukcji technicznej. Budujemy nowe fabryki. W starych wymieniamy park maszynowy. Nowoczesną technikę i technologię wprowadza się nie tylko w przemyśle. Tradycyjny sposób produkcji w rolnictwie wypierany jest przez postępującą specjalizację i kooperację. W państwowych i spółdzielczych gospodarstwach powstają całe fabryki mięsa i mleka.

Dla realizacji takich przedsięwzięć, dla umiennego ich wykorzystania trzeba śmiałego, nowoczesnego sposobu myślenia, wysokich kwalifikacji i sprawnej organizacji pracy. Także naszemu rolnictwu potrzebni są ludzie mający odwagę podejmować szybkie decyzje, nie obawiający się ryzyka w działaniu.

Takich ludzi — konstruktorów postępu, jak ich nazwano na ogólnopolskiej naradzie aktywów gospodarczych, nie brak w naszym województwie. Należy do nich mgr inż. Jan Jerzyński — dyrektor przodującego w Wielkopolsce Kombinatu PGR Gołębin Stary w powiecie kościańskim. W minionym roku gospodarczym ten kombinat uzyskał wszechstronnie najlepsze wyniki ekonomiczne w Poznaniu.

Recepta na nowoczesność

Co decyduje o postępie w gospodarstwie rolnym? — zastanawia się mgr inż. Jerzyński. — Jaka jest recepta na przodownictwo? Niektórzy za postępowanie uważają samo wyposażenie techniczne produkcji, ale jest to tylko jeden ze środków do celu. Najistotniejsza w gospodarowaniu jest koncepcja, skoncentrowanie się na najważniejszym kierunku produkcyjnym.

W nowoczesnej gospodarce rolniej jest nim produkcja zwierząt. W naszym kombinacie daje ona od 70-72 proc. ogólnych wpływów, hodowla zaś — decyduje o wynikach kombinatu.

Stosowanie takiej koncepcji nowoczesnej, wyspecjalizowanej produkcji rolniej wymaga przewrotu w tradycyjnym sposobie myślenia kadr fachowych, które muszą się dopiero uczyć pracować w innym stylu.

Jakie to ważne — o tym świadczy przykład naszego kombinatu. Rocznie sprzedajemy produkcję zwierząt na 45 mln. zł. Gdyby któregoś dnia zabrakło paszy lub wody dla inwentarza, ponieśliśmyby straty na wadze w granicach 100 000 zł. Jednego dnia! Dlatego nie może być żadnych zaniedbań w pielęgnacji bydła i trzody chlewnej. Strata nie da się potem żadną miarą odrobić. Dzisiejsza intensywna hodowla prędzej przypomina pro

ces wytopu stali, nad którym trzeba nieustannie czuwać, niż tradycyjny sielski obrazek „pasania wołków”...

Nie możemy więc pracować nadal według starych utartych schematów. Musimy doskonalić obsługę inwentarza, wprowadzać racjonalne technologie i receptury żywienia, żeby osiągać jak największe wydajności żywca i mleka. Bo hodowla dzisiaj, to zarazem kosztowny proces ekonomiczny, w którym nie obejdziesz się bez inwestycji. Liczy się na co dzień efektywność wydatkowania każdej złotówki. Musimy więc przeliczać (również przy pomocy komputera) nie tylko wartość nakładów na budowę nowej obory, ale także skuteczność karmienia kalkulowaną wartością jednostek paszowych.

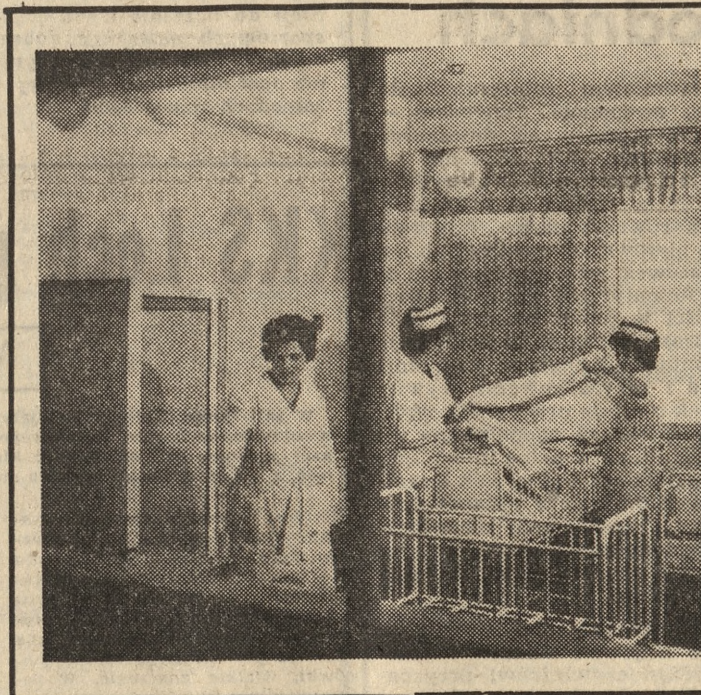
Przed wojną w Gołębinie było raptem 88 krów i 16 źrebaków. Teraz jest 1300 sztuk bydła, w tym 400 krów i 500 owiec. Rozbudujemy dalej w tej 5-lacie fermę krów do tysiąca sztuk, od których będziemy uzyskiwać po 4800 litrów mleka rocznie. Zamiast tysiąca litrów mleka z hektara, będziemy sprzedawać po 1300 litrów, a żywca zamiast obecnych 450 kg damy po 650 kg z hektara.

Specjalizacja w produkcji rolniej komplikuje pracę, wymaga gruntownej wiedzy, ale też wielokrotnie wyniki. Nie warto więc rozmięniać się „na drobne”, przeciwnie, należy koncentrować uwagę i działalność na najbardziej efektywnych kierunkach produkcji. Sto kilogramów „w drobiu” rośnie szybciej niż sto kilogramów „w tuczniaku”. Dlatego rozbudujemy istniejącą już w Czempiniu fermę drobiu. Dostarczy ona od półtora do dwóch milionów kilogramów mięsa broilowego, bo chcemy tu na miejscu zamknąć cały produkcyjny cykl i powstać własną rzeźnię.

W czym dopatruje się źródła dalszego postępu? W pogłębianiu kwalifikacji każdego polnika. U nas na przykład 75 procent pracowników kombinatu ma świadectwa robotników wykwalifikowanych i mistrzów, kadra techniczna i kierownictwo uczy się na studiach podyplomowych.

O rozwoju zadecyduje jednak nie tylko wiedza, ale i praca. Intensyfikujemy w tym roku wyniki m. in. dzięki zobowiązaniom o dalsze 4,7 mln. zł zwiększamy produkcję. W naszej spółdzielczości kombinatowej podnosi się też wyraźnie poziom kulturalny i cywilizacyjny. Lepsze warunki mieszkaniowe, domy kultury, kluby, wyższe zarobki — to wszystko również decydująco wpływa na kształtowanie się nowego typu człowieka, o wyższych aspiracjach życiowych i intelektualnych. Kierując Kombinatem, odczuwam głęboką satysfakcję z tego, że wspólne wysiłki dają pożądany efekt.

Notowała:
MARIA POLCYNOWA



Szpital

„mister budownictwa”

Jak już informowaliśmy, w Łapach na Białoskoczynie przekazano 3 bm. do użytku nowy szpital powiatowy. Nowy obiekt uzyskał tytuł „Mister białoskojskiego budownictwa 1972”, otrzymał staranne wykończenie oraz został dobrze wyposażony. Posiada cztery podstawowe oddziały: wewnętrzny, pediatryczny, położnictwo z ginekologią oraz chirurgię. W budynku mieści się również pogotowie ratunkowe.

Na zdjęciu: fragment sali porodów szpitala w Łapach.

CAF — fot. Sieńko

— Przyjdź na drinka — prosiła koleżankę — poznasz naszych znajomych, sama elita. Będzie pan docent, pan doktor habilitowany i pani profesor.

— Utytulowanych masz znajomych — przerwałam wyliczankę.

— Tak — chętnie się — u nas innych nie znajdziesz, obracamy się w wytwornym towarzystwie. Przyjęcie będzie przy świecach. Co pijesz? Szkocką, gin, czy koniak? — z troszczyła się.

Miałam ochotę odpowiedzieć, że bimber. Na przyjęcie nie poszłam, wymawiając się brakiem czasu. A tak naprawdę, to nie byłam pewna, czy potrafię zapamiętać tytuły elitarnych gości mojej koleżanki. Co będzie jeśli zapomnę, który doktor jest habilitowany, a który nie. A sama jak się przedstawię: redaktor, magister, czy tylko redaktor bez magistra?

O utytułowaniu pisano niedługo. Na dobrą sprawę, gdy felietoniści za braknie inwencji, bez pudła mogą sięgnąć po ten niezawodny temat. Na nasze społeczne nieszczęście —

ciągle aktualny i obym się myliła, długo jeszcze takim pozostanie.

Potrafię zrozumieć i rozgrzeszyć snobistyczne ciągoty szkolnej przyjaźni, która nigdy nie grzeszyła nadmiarem inteligencji, lecz absolutnie nie potrafię zrozumieć jak się to dzieje, że naukowcy, dygnitarze, działacze — we własnym

Nie zawsze na linii

Zabawa w tytuły

gronie tytułują się na potęgę. Profesor X z docentem Y są zażyłymi przyjaciółmi i mówią sobie po imieniu. Wystarczy jednak, by w ich towarzystwie znalazł się ktoś trzeci, nawet z tego samego środowiska, a przyjaciele zwracają się do siebie po nazwisku, poprzedzając je tytułem.

Podobnie jest na spotkaniach w wąskim gronie, w którym wszyscy się znają, na zebraniach w zakładach pracy, w organiza-

cjach społecznych. I po co ta mowa? Gdy kto nie ma autorytetu, tytuł mu go nie przysporzy. Młodzieżowe zebrania, też nie są wolne od tytułomani.

W latach pięćdziesiątych lekturą szkolną była powieść współczesnego, czeskiego pisarza o walce z burżuazją. Powieść była więcej niż mierna i dzisiaj

sprawę, że aby zdobyć stopień naukowy czy uzyskać tytuł trzeba się napracować, że jest on — a przynajmniej powinien być — wykładnikiem intelektu jego właściciela. Nie chcę pomniejszać niczyich zasług, tytuł poparty dorobkiem naukowym zawsze budzi szacunek. Gdy muszę korzystać z usług np. leka-

rza, adwokata, skompletować bibliografię, to wtedy interesujący dla mnie będzie stopień naukowy specjalisty w danej dziedzinie. Podobnie w korespondencji urzędowej magister inżynier przed nazwiskiem dyrektora zakładu ma rodzić zaufanie co do podjętej decyzji, gwarantować trafność specjalistycznej opinii, natomiast — dajmy na to — magister inżynier redaktor wypisany na drzwiach, tuż obok dzwonka, brzmi

Barbara Grzegorzewska

by śmiesznie i raczej obniżałby pozycję utytułowanego.

Widać zabawa w tytuły nie nudzi się zainteresowanym, gdyż serwują ją nie tylko w miejscu pracy, ale również w życiu prywatnym.

Nauczyciele szkoły podstawowej i wykładowcy uczelni niedwuznacznie wyrażali swoje niezadowolenie, iż ich kolegów w szkołach średnich nazywano i nazywa się profesorami. Zbyteczny niepokój, młodzież i tak beztęplenie ocenia, kto potrafi uczyć i co ma do przekazania, niezależnie od tytułu i stanowiska.

Na „drinka” wybiorę się, lecz do innych przyjaciół, u których w czasie towarzyskich spotkań nie odmienia się tytułów, mimo że pan domu ma wysoki cenzus naukowy. W swoim środowisku jest znany i ceniony. Nigdy nie miał potrzeby budowania werbalnego dystansu między sobą i otoczeniem. Rozległa wiedza, imponujący dorobek naukowy i zawodowy budzą zawsze szacunek.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Silvana Mangano, znana aktorka filmowa („Gorzy ryż”) i żona producenta Dino de Laurentisa stanęła pewnego dnia przed zaskakującą zagadką. Oto wla mywacz, który pod nieobecność gospodarzy przetrząsał mieszkanie przy Piazza di Spagna nr 85, nie tknął nawet żadnego z wartościowych przedmiotów, jakie się tam znajdują. Czego szukał? Tajemnicę wyjaśnił rychło dwaj ca rabinierzy, fachowcy w dziedzinie elektroniki. Stwierdzili, że gangster wdął się do mieszkania państwa de Laurentis po to tylko, by zainstalować tam aparat podsłuchowy. Mikronadajnik ukryty był w stojącym w sypialni aktorki aparacie telefonicznym.

Nawet w gabinecie premiera

Największą sensacją nad Ty brem stało się w sezonie zimowym ujawnienie poważnej afery podsłuchowej nazwanej tam „wielką inkwizycją”. Zamieszani byli w nią niektórzy urzędnicy państwowej spółki telefonicznej i liczni, wybitni detektywi prywatni. Kim byli mocodawcy?

Silvana Mangano jest tylko jedną z mniej lub bardziej znanych osób w stolicy Italii, których rozmowy znalazły się ostatnio „na podsłuchu”. Zleceniodawców całej akcji szukać należy w kręgach politycznych, gospodarczych, a czasem nawet prywatnych przeciwników lub wrogów tych ludzi. Wśród ofiar akcji podsłuchowej znajdują się tacy wybitni politycy, jak komunisty Enrico Berlinguer, socjaliści Mancini, znany działacz związkowy Lama i prezes banku emisyjnego — Carli. „Elektroniczni szpiegi” działają mając ponoć nawet u samego premiera Giulio Andreottiego.

Rzymski sędzia pierwszej instancji Luciano Infelisi, wspierany przez czterech carabinieri i dwóch elektroników już od października ub. roku znajduje się na tropie piratów telefonicznych. Ale dopiero niedawno szczegóły o rozmiarach nielegalnych kontroli i powiązaniach sprawców tych nadużyć zaczęły przeciekać na zewnątrz. 10 tysięcy obywateli włoskich wedle opinii socjalistycznego posła Vincenzo Balzamo jest dzisiaj „kontrolowanych, szpiegowanych, szantażowanych”. Akcja ta, powiedział, przybrała formę „wielkiej inkwizycji”.

Ten największy do tej pory skandal podsłuchowy wzbudził zaniepokojenie mieszkańców nadtybrzańskiej stolicy i spowodował falę zarzutów pod adresem koalicji „centro-de-

stra” (centroprawicowej) oskarżanej o zbytnią opieszałość w działalności na rzecz zabezpieczenia praw obywateli skich.

Ponieważ „wielka inkwizycja” kieruje swą akcją przede wszystkim przeciwko lewicy, istnieją uzasadnione podejrzenia, że prowadzi ją skrajna prawica na czele z neofaszystami spod znaku MSI (Movimento Sociale Italiano). Podejrzenia te umocniły się z chwilą, gdy ujawniono współudział w szpiegowskiej imprezie niejakiego Toma Ponzi, 51-letniego detektywa prywatnego, jednego z najznakomitszych w tej branży. Wiadomo mianowicie, że Ponzi najchętniej pracuje dla przyjaciół ze skrajnej prawicy, w czym wspiera go adwokat i senator z ramienia neofaszystów Giorgio Almirante — Gastone Nencione.

Pan de Lorenzo kłania się...

W rzymskim biurze Ponziego policja znalazła dwa mikro nadajniki. Detektyw tłumaczył się, że używa ich tylko dla celów „kontrospiogostwa” i, że „właściwym szpiegowaniem przez telefon od dawna się nie zajmuje”. Władze sądowe wyrażają jednak przez świadectwo, że korpulentny Tom nadal pracuje na zamówienie pravicowych ekstremi-

stów — najprawdopodobniej neofaszystów, stanowiących niebagatelną odłam opozycji we włoskim parlamencie.

Do umieszczania aparatów podsłuchowych w urządzeniach telefonicznych zaangażował Ponzi siłę fachową w osobie technika z państwowej spółki telefonicznej. Obecnie specjalista ten wraz z Tomem Ponzim, jego bratem Tonim i pięcioma innymi detektywami oskarżony został o współudział w „wielkiej inkwizycji”.

Utrzymuje się także wersja, jakoby w akcji tej maczalał palce wojskowa służba wywiadowcza SID — dawniej SIFAR. Na początku lat 60-tych SIFAR sporządził dossier 157 tys. „podejrzanych” obywateli Italii, a w 1964 roku szef SIFAR, de Lorenzo, przy gotowywał wojskowy zamach stanu.

Celem skuteczniejszego przeciwdziałania nielegalnej akcji podsłuchów lewica włoska do magła się m. in. ograniczenia handlu sprzętem podsłuchowym. Tym bardziej, że w dziedzinie tej notuje się coraz szybszy postęp. Np. najnowszy, doskonale działający mininadajnik „Floh” ma wymiary nie przekraczające jednego centymetra!

IRENA ROJKOWSKA

Lecha naszych publikacji

Czas nie liczy się w przychodniach

Pod takim tytułem 16 lutego zamieściliśmy na naszych łamach list czytelnika zawierający krytyczne uwagi pod adresem niektórych poznańskich lekarzy, spóźniających się do pracy. Wywołał on zainteresowanie, do redakcji wpłynęło szereg sygnałów, z których część trafiała na łamy 26 lutego. W komentarzu od redakcji podkreślaliśmy, że nie chodzi nam o formalne traktowanie spraw dyscypliny czasowej, lecz o przeciwdziałanie spóźnieniom na gminnym, zawyżając tych samych osób.

Po ostatniej naszej publikacji do redakcji przybyli: Ireneusz Kłiks — kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN, Walerian Skorupski — kierownik takiegoż wydziału Prezydium RN Poznań oraz Jerzy Zuzek — z-ca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR.

Poinformowali oni, że sprawa właściwej dyscypliny służby zdrowia była i jest nadal

przedmiotem zainteresowania obu wydziałów. Dowodem — nowe pismo przewodniczącego Prezydium RN Poznań do przewodniczących prezydiów DRN, uczulające na tę kwestię, jak również pismo Wydziału do kierowników podległych mu placówek, zobowiązujące ich do systematycznej kontroli obecności w pracy lekarzy i osób pozostających w bezpośrednim kontakcie z chorymi, uzupełnienia i aktualizowania wywieśzek o czasie pracy poszczególnych lekarzy, zaopatrzenia rejestratorów w pełną informację o działalności placówek leczniczych (zwłaszcza własnej dzielnicy), zapewnienie niezwłocznie dodatkowej obsady w przypadku absencji personelu lekarskiego itp.

Kierownicy obu wydziałów nie negowali słuszności sposobu traktowania czytelników; przyznawali słuszność opinii społecznej, którą w okresie wzmoczonego wysiłku załóg zakładów przemysłowych szczególnie rażą przejawy nieobowiązkowości.

Jednocześnie przypomineli, że sytuacja służby zdrowia jest niełatwa — w samym Poznaniu udziela ona 3,5 mln porad rocznie, co stwarza sporo okazyj do zadrzańnięcia na linii lekarz-pacjent. Objęcie bezpłatnymi świadczeniami lekarskimi ludności wiejskiej wzmogło napływ pacjentów do ośrodków zdrowia i poradni specjalistycznych. Służba ta przeżywa ponadto okres reorganizacji, tworzone są zespoły opieki zdrowotnej, integrujące pod jednym kierownictwem lecznictwo zamknięte i otwarte, co znacznie usprawni dostęp do specjalisty i szpitala ale w okresie początkowym może powodować pewne perturbacje. A nie wolno zapominać, że zawód lekarski jest mocno sfeminizowany, kobiety w nim zatrudnione mają prawo do tych samych świadczeń socjalnych, co pracownicy innych zakładów.

Znane są zaangażowania naszej kadry medycznej, jej ofiarność i właściwy stosunek do pracy; pojedyncze przypadki niesumienności, bezdużności są jednak dotkliwie odczuwane przez ludzi chorych i służą często do formułowania wniosków uogólniających. Przeważa w interesie obu stron leży konsekwentne ich eliminowanie. (bw)

Szkolne Igrzyska?

Dobiegają końca Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej — impreza zwana przez niektórych olimpiadą sportu szkolnego. Kilku dniowe zmagania zawodniczek i zawodników w Krakowie, Zakopanem, Nowym Targu i Krynicy stanowią najszerszy przegląd młodzieżowego zaplecza w sportach zimowych. O tym, że medale zdobywane w tym roku mają znacznie wyższą wartość, świadczy uznanie Igrzysk za mistrzostwa Polski młodzików i młodszych juniorów. Wśród dwóch tysięcy uczestników są więc ci wszyscy, z którymi już w niedługim czasie będziemy wiązać nadzieje na sukcesy międzynarodowe w sportach zimowych.

Kandydatów do przywdziania reprezentacyjnych dresów zaobserwowaliśmy: sporo myślę tutaj o rewelacyjnej łyżwiarce, uczennicy z Elbląga o kolejnym skoczku z rodziną Pawlusiaków, przeciwstawiając sobie dopiero drogę na duże skocznie, o utalentowanej narciarce z Warszawy, która pokonała wszystkie zawodniczki z województwa, o znacznie lepszych warunkach treningowych, czy w końcu o najmłodszych hokeistach Podhale — Nowy Targ.

Można by zapytać dlaczego piszę o hokeistach nowotarskich „szarotek”, a nie o reprezentacji województwa krakowskiego. Termin reprezentacja jest tutaj określeniem umownym skoro na dwudziestu zawodników, dzieściu wywodzi się z jednego klubu. Nie chcę przesądzać o wartości poszczególnych zawodników. Każdy sympatyk tej dyscypliny zgodzi się jeśli stwierdzi, że właśnie trenerzy z Nowego Targu dopracowali się najlepszych w kraju form i metod szkolenia młodzieży.

Przykład hokeistów wskazuje, że nie w każdej dyscyplinie tegorocznych Igrzysk, zdobywane laury możemy przypisać na dobro sportu szkolnego. Większość uczestników wywodzi się ze szkółek młodzieżowych istniejących przy sekcjach wychynowych poszczególnych klubów sportowych. Rola Szkolnego Związku Sportowego ograniczała się w takich przypadkach do zakupu ubiorów i firmowania całego przedsięwzięcia. Igrzyska natomiast, stały się rzeczywiście mistrzostwami Polski w tych kategoriach wiekowych.

Organizowanie zawodów w dyscyplinach nie będących w gestii sportu szkolnego z pewnością zaciemnia obraz usportowienia młodzieży szkolnej. Postulat sugerujący, aby reprezentanci wyłonieni zostali na igrzyskach powiatowych czy wojewódzkich, jest zastrzeżeniem fakultatywnym, nie tylko ze względu na panujące w tym roku warunki atmosferyczne. Czyż może być mowa o przeprowadzeniu prawidłowych eliminacji, jeśli w województwie istnieje jeden lub dwa kluby hokejowe. W rezultacie, eliminacje odbywały się przy biurkach, w rozmowach pomiędzy poszczególnymi trenerami.

Chociaż tegoroczne Igrzyska Młodzieży Szkolnej rozgrywane są dopiero po raz piąty, to jednak tradycja ich jest znacznie starsza. Impreza ta przechodziła wiele zmian organizacyjnych, wydaje się, że obecny jej kształt nie jest rozwiązaniem optymalnym. Ograniczenie zasięgu rywalizacji do uczniów trenujących w poszczególnych klubach sportowych może być dobre z punktu widzenia aktualnych potrzeb sportu wychynowego. Pozbawia to praktycznie ogół młodzieży szkolnej możliwości uczestniczenia w zawodach sportowych.

BOGDAN ZDANOWSKI



Nie udało się koszykarzom poznańskiego Lecha zdobyć kompletu punktów w meczach z krakowską Wisłą. Po sobotnim zwycięstwie, w niedzielę lechici ulegli aktualnym przodownikom tabeli różnicą aż 30 punktów (57:87). Na zdjęciu: Stróżyna z Lecha, w walce o piłkę. Fot. — K. Przychodzki

Srebrny medal T. Kaima w biegu zjazdowym

W trzecim dniu IV Zimowej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych w Pamporowie doszło do kolejnej niespodzianki. Sprawili ją reprezentanci armii radzieckiej A. Golubkow, który niespodziewanie wygrał bieg zjazdowy, zwyciężając faworytów tej konkurencji alpejszczyków z Polski, CSRS i Bułgarii. Srebrny medal wywalczył Tadeusz Kaim (Wojosko Polskie), a brązowy — Martin Vojtech (armia czechosłowacka). Niezłoty pojechał K. Burzykowski, który zajął 5 miejsce. Poniżej oczekiwań wypadł natomiast R. Cwikla. M. Łukaszczyk w połowie trasy miał upadek i wycofał się z konkurencji. (ot)

10:6 DLA ZSRR

W międzynarodowym meczu szpadowym reprezentacja ZSRR pokonała W. Brytanie 10:6. W szpadowym turnieju indywidualnym triumfowali również reprezentanci ZSRR. Pierwsze miejsce zajął Panamortow. (t)

KKS Lech podsumował działalność

Wybór nowych władz

W sali Domu Kultury Kolejarskiego odbyło się wieczorne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Kolejowego Klubu Sportowego „Lech”. Delegaci podsumowali działalność klubu, wytyczyli kierunki na przyszłość a także dokonali wyboru nowych władz.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes klubu Wacław Drab. W swoim wystąpieniu W. Drab skoncentrował się na rezultatach pracy poszczególnych sekcji i zarządu w 1972 roku, który miał dla tej tak zasłużonej dla rozwoju poznańskiego sportu placówki, wielkie znaczenie. W roku ubiegłym bowiem przypadała 50 rocznica powołania do życia Kolejowego Klubu Sportowego a uroczystości jubileuszowe zgromadziły wiele sław polskiego sportu, w bitnych sportowców, zasłużonych trenerów i działaczy, wszystkich którzy przyczynili się do rozwoju klubu.

Pięknym prezentem na jubileusz 50-lecia był awans piłkarzy Lecha do I ligi i ten fakt został przyjęty z wielką radością przez tysiące sympatyków piłki nożnej w Wielkopolsce, o czym mogą m. in. świadczyć szalenie zapelnione trybuny Stadionu im. 22 Lipca, podczas rozgrywania przez jedenastkę kolejarzy spotkań mistrzowskich. Ale nie tylko piłkarze zasłużyli na słowa pochwały. Lech posiada obecnie siedem zespołów w I lidze, z których koszykarze i koszykarki oraz hokeiści na trawie, należą do najlepszych w kraju. Również pozostałe sekcje zasługują na słowa uznania. Piływcy wywalczyli w 1972 roku 7 tytułów mistrza Polski seniorów zaś kolarze 5 w kategorii juniorów.

Wiele miejsca w referacie oraz dyskusji, która toczyła się w trzech zespołach problemowych: organizacyjno-finansowych i działalności inwestycyjnej, szkolenia zawodników i podnoszenia poziomu sportowego w sekcjach oraz zagadnień wychowawczych, działalności kulturalnej i współpracy z innymi organizacjami, poświęcono sprawom warunków w jakich trenują i uprawiają sport członkowie KKS Lech. Są one nie najlepsze i tylko pełnemu zaangażowaniu zawodników, trenerów i działaczy, zawdzięczać należy tak wysoką pozycję sportową klubu. W niedługim jednak czasie sytuacja ta ulegnie radykalnej poprawie. Przy ul. Bu-

garskiej powstaje kompleks urządzeń sportowych, z których już w tym roku będą mogli korzystać hokeiści na trawie i piłkarze. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa hali sportowej a w opracowaniu jest dokumentacja na budowę basenów pływackich. Wszystko to otwiera przed sportowcami Lecha perspektywy osiągnięcia

jeszcze lepszych wyników niż dotychczas.

Milnym akcentem wczorajszego zebrania było wręczenie odznaczeń i wyróżnień wybijającym się w pracy zawodnikom; trenerom i działaczom. M. in. uhonorowany został pełniący już ponad 10 lat funkcję kierownika sekcji piłki nożnej Andrzej Lewandowski.

Delegaci uczestniczący w zebraniu dokonali również wyboru 18-osobowego zarządu, na czele którego stanął ponownie Wacław Drab. (s)

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI JUNIORÓW

W hali AWF w Warszawie zakończone zostały 5 bm lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów. Rozegrano 5 konkurencji, a oto zwycięzcy:

DZIEWCZĘTA 400 m — G. Nowaczyk (MKS Kurnik) — 58,2, skok wzwyż — M. Jaklewicz (Siłak Wrocław) — 170 cm, przed J. Michalewicz (Warta Poznań) — 164 cm.

CHŁOPCY 400 m — R. Kondratowicz (MKS AZS Białystok) — 52,3, skok w dal — T. Narożny (Budowlani Byd.) — 7,15 m, skok o tyczce — M. Klimczyk (Zawisza Byd.) — 4,20 m.

LEKKOATLECI NIE PRÓZNUJĄ

Amerikanin Larry Jesse, na zawodach El Paso, uzyskał w skoku o tyczce rezultat 5,28.

W halowym meczu lekkoatletycznym Hiszpania pokonała w Madrycie W. Brytanie 64:62.

MIEDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE EGIPTU

Po zakończeniu turnieju drużynowego, w którym najlepszymi okazali się Francuzi blizaj w finale ekipy ZSRR 2:1, rozpoczął się na kortach Kairu turniej indywidualny.

W debłu Nowicki i Niedźwiedzi pokonali w eliminacjach Francuzów Deblinckera i Thamina 6:1, 6:3.

EUROPEJSKA LIGA TENISA STOŁOWEGO

W meczu o mistrzostwo europejskiej ligi tenisa stołowego, reprezentacja ZSRR pokonała NRF 4:3.

UDANY WYSTĘP ZAPASNIKÓW W ULAN BATOR

W stolicy Mongolii odbył się międzynarodowy turniej w zapasach w stylu wolnym, w którym startowali m. in. reprezentanci Bułgarii, Rumunii, Węgier, ZSRR, Polski i gospodarzy. Nasi zawodnicy wywalczyli 9 medalowych miejsc.

Pierwsze miejsce w kat. do 57 kg zajął Zedicki. Na drugich pozycjach uplasowali się Zabolny (do 48 kg) i Stecyk (do 52 kg). Trzecie miejsca zajęli: Mariniński (do 62 kg), Kudelski (do 68 kg), Kurczewski (do 90 kg), Zmudzielewski (do 100 kg) oraz Bocheński (w kat. ponad 100 kg). (t)

Trudne zadanie polskich szczypiornistów

Do najbliższych mistrzostw świata w bilie recznej mężczyzn zgłoszili się reprezentacje 34 państw. Polska aby zakwalifikować się do rozgrywek w grupie „B” musi w pojedynkach eliminacyjnych wygrać z Szwajcarią i Holandią. Wówczas będzie miała za przeciwników zespoły Rumunii i Szwecji. Ponadto do rozgrywek bez eliminacji zakwalifikowane zespoły: CSRS, NRF, NRD, ZSRR, Jugosławii i Węgier. (x)

PLASTYKA

Piękna kolekcja pani Ewy

Wystawa, którą ostatnio gościł poznański Arsenał była w naszych polskich warunkach zupełnie niezwykłą. Zamiast indywidualnego pokazu malarstwa czy grafiki któregoś z naszych artystów lub też przeglądu dorobku jakiejś grupy czy środowiska, jak to zdarza się najczęściej, otrzymaliśmy bowiem możliwość wglądu do prywatnych, bardzo intymnych i nieoficjalnych zbiorów, jednej tylko kolekcjonerki, Ewy Garzteckiej, krytyka plastycznego „Trybunu Ludu”, postaci dobrze znanej wszystkim interesującym się sztuką nie tylko z tego, co pisze o sztuce, ale z licznych przyjaźni i kontaktów z artystami.

Oni w dowód sympatii dla niej ofiarowywali jej swoje obrazy, grafiki czy rysunki. Ona gromadziła je przez lata i kolekcjonowała z myślą o przekazaniu ich potem zbiorom wrocławskiego muzeum. Część kolekcji, wyjątkowo piękny zestaw prac współczesnych malarzy i grafików hiszpańskich, już obecnie na stałe wzbogaciła zbory Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Kolekcja Garzteckiej z kilku co najmniej powodów zasługiwała na uwagę. Po pierwsze złożyło się na nią wiele dzieł twórców obcych, głównie Włochów i Hiszpanów, których prac, poza tą kolekcją w ogóle w Polsce nie posiadamy. Po drugie, są to w przeważającej mierze najbardziej intymne i osobiste szkice, rysunki i gwasze, którymi artyści obdarowywali swych przyjaciół, ale z reguły nie eksponują ich na wystawach. Po trzecie wreszcie, stwarzała ona nam okazję do poznania prac wielu sławnych malarzy polskich wg wyboru i selekcji samej właścicielki kolekcji. W tym sensie kolekcja ta mówiła także wiele o jej gustach i upodobaniach artystycznych. Podobnie jak każdy żywy zbiór miała na sobie piętno indywidualności kolekcjonera. (ob)

**DOM
KSIĄŻKI
DUM**

**KSIĄŻKA
najmilszym
UPOMINKIEM
W DNIU KOBIET**

**Zakładom pracy polecamy
BONY KSIĄŻKOWE**

2539-K1

Praca Nauka

Przyjmę zaraz ogrodnika samotnego oraz kobietę do pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38717g.

Blacharza samochodowego, zatrudnię i zakwateruję w Gdańsku. Oferty — Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-37506. 422-K2

Przygotowanie do egzaminów (klasa VIII i matury) pod kierunkiem doświadczonego pedagoga. Zamieszkać — zajęcia niedzielne. Lampęgo 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 18-19. 38225g

Sprzedaż

Piec kąpielowy miedziany oraz wannę 170 — sprzedam. Prądzyńskiego 57 m. 7. 38987g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki. Ul. Świt 6 m. 4, od godz. 17. 38462g

Pudełki miniaturowe, pełnorodowodowe, czarne, po championach — sprzedam. Tęczowa 4 m. 2, godz. 17-20. 38699g

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

uprzejmie informuje, że z dniem 24 lutego 1973 r. został zmieniony numer wywoławczy centrali telefonicznej w budynku przy ul. Strzeleckiej nr 11 z numeru 592-12 na nr 575-21

2290-K1

Samowar 3-litrowy, sprzedam. Lesńska, Przeźmierowo, Ogrodowa 10. 38656g

Wózki dziecięce, drobne artykuły motoryzacyjne oraz przewody elektryczne — poleca sklep — Małeckiego 4, w podwórzu, tel. 647-86. 35578g

Samochody

Regeneracja wałów korbowych, szlifowanie cylindrów Wartburg, Syrena, Trabant, motocykle. Poznań - Jeżyce, ul. Szczepna 11, przy Botaniku, tel. 411-157. 38646g

Auto Service, Kraszewskiego 30, wykonuje wiele letnich trwałości zabezpieczenia antykorozyjne dla samochodów nowych 15 proc. rabatu. Od 1 marca — 31 maja 73, wykonujemy bezpłatnie gwarancyjne poprawki zabezpieczenia. Specjalność naprawy samochodu Syrena. 35315g

Kupię Trabant nowego, lub na dotarcie. Maciej Mikstaki, Pogorzała, pow. Krotoszyn. 235p

Sprzedam Warszawę 223, mało używaną. Tel. 443-18 (godz. 15-20). 38736g

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektów Przemysłu Elementów Wyposażenia Budownictwa w Poznaniu — zatrudni:

- KIEROWNIKA Działu Organizacji i Planowania — wymagania: wykształcenie wyższe ekonomiczne, 5 lat praktyki w organizacji i planowaniu w biurze projektowym;
- ST. ASYSTENTA — wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe techniczne, pracownik d/s wycen, z praktyką w biurach projektowych;
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW, KONSTRUKTORÓW urządzeń nietypowych — na stanowiska st. asystentów, asystentów i pomoce techniczne;
- ASYSTENTÓW, ST. ASYSTENTÓW — wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe budowlane w specjalności architektonicznej, konstrukcji budowlanej, instalacji sanitarnych;
- PROJEKTANTA, ST. PROJEKTANTA ARCHITEKTA;
- PROJEKTANTA konstrukcji budowlanych;
- KIEROWNIKA Działu Administracji i Zaopatrzenia — wymagane wykształcenie średnie i praktyka na stanowiskach kierowniczych.

Warunki pracy i wynagrodzenie zgodnie z zasadami w biurach projektów — do omówienia na miejscu. Oferty należy składać w dziale kadr Biura Projektów — Poznań, ul. Chudoby 12, pokój 218. 2454-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, przyjmują do pracy w okresie sezonu letniego w ośrodku czasowo kolonijnym Owece Głowy:

- KIEROWNIKA STOŁOWKI
- SZEFA KUCHNI
- MAGAZYNIERÓW
- ZAOPATRZENIOWCÓW
- KUCHARZY
- KELNERÓW
- POMOCE KUCHENNE
- SPRZĄTACZKI
- ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO
- RĄTOWNIKA
- INSTRUKTORA K.R.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP Poznań, ul. Dzierżyńskiego 218. 2030-K1

Dnia 2 marca 1973 r. zmarł

ANTONI CZAPRACKI

nasz długoletni, sumienny pracownik — jubilat.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. III. 1973 roku o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — załoga Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu

2567-K1

Dnia 2 marca 1973 r. zmarł

mgr KAZIMIERA KRÓLAK

była pracownica Apteki nr 19 w Poznaniu.

Zmarła była sumiennym pracownikiem i serdeczną koleżanką.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6. III. br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim. 2564-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1973 r. odszedł od nas, namaszczonego Olejami św., mój najukochańszy mąż o szlachetnym sercu, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn, lat 79

JÓZEF PASZEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnukowie

Poznań, ul. Wrocławska 20 m. 7. 38886g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1973 r. w czasie pełnienia obowiązków służbowych zginął śmiercią tragiczną

ZYGMUNT TUCHOWSKI

ceniony pracownik i serdeczny kolega.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w dniu 6 marca 1973 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia

składają

Kierownictwo Stacji, Rada Zakładowa, OOP oraz współpracownicy Stacji Poznań - Franowo 38960g

† W dniu 4 marca 1973 r. odszedł od nas, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, brat i wujek, śp.

WŁADYSŁAW GRONIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżona w głębokim smutku

ZONA

Poznań, ul. Matejki 66 m. 1.

† Dnia 3 marca 1973 r. zmarła w wieku 57 lat, nasza droga, kochana przyjaciółka

ANNA SCHNEIDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 marca 1973 roku o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążeni

opiekunowie K.

Poznań, ul. Św. Leonarda 16 m. 7. 38883g

† Dnia 2 marca 1973 r. zmarła nagle, opatrzona Olejami św., w 90 roku pracowitego życia nasza najlepsza, najukochańsza i pełna poświęcenia mamusia, teściowa, prababcia i babcia, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Marianna Stanisława ŻUROWSKA

z domu Adamska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 15 z domu żałoby.

W smutku pogrążona

RODZINA

Budzyń, ul. Rogozińska 11. 38916g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

ALEKSANDER MEINIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 marca br. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

matka z rodziną

38959g

† Dnia 3 marca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasza dobra matka, teściowa i babcia, śp.

PRAKSEDA RADOJEWSKA
z LISIECKICH

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 6 marca br. o godz. 15 w Krobli.

W imieniu rodziny

ks. Stefan Radojewski

38876g

† Dnia 28 lutego 1973 roku zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy 83 lata, opatrzony Sakramentami św.

dr med. WŁADYSŁAW GABLER

był lekarz wojskowy 58 pułku piechoty oraz Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, emerytowany pułkownik Wojska Polskiego, uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918-19 i kampanii wrześniowej 1939 roku, odznaczony Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Wielkopolskich, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką i innymi.

Jego Najbliższym składamy wyrazy współczucia.

GRONO LEKARZY

38884g

† W dniu 4 marca 1973 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany tatuś i teść, w wieku lat 63, śp.

FELIKS BORUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

żona z córką, synem i synową

Mosina, ul. Kościuszkowska 11. 38879g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matczka, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

WIKTORIA TORZ

z domu Walińska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wielka 12 m. 11. 38951g

† Dnia 2 marca 1973 r. zmarła w 86 roku życia, moja ukochana żona, mama, siostra, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA OSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 9 w Boruszynie, pow. Czarńków.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Boruszyn, Leśnictwo Mycin, Poznań. 38905g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1973 r. odszedł od nas niespodziewanie w wieku 61 lat, kończąc swe pracowite życie, mój drogi mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, brat, teść i szwagier, śp.

ZBYSZKO BERGER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca (środa) 1973 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Arcońszewskiego 23 m. 33. 38956g

† Dnia 3 marca 1973 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, najlepszy i najtroskliwszy mąż, tatuś, dziadek, brat, teść i szwagier, przeżywszy lat 67

KAZIMIEŻ SZYMAŃSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,

o czym w głębokiej żałobie pogrążona zawiadamia

żona z dziećmi, wnuczkami i rodziną

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 marca 1973 r. o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 172 m. 5.

Autobus na cmentarz sprzed domu żałoby. 38971g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 marca 1973 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona, mama, siostra i córka

KRYSTYNA JANKOWSKA

z domu Pawlaczek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, syn, matka, brat i rodzina

38876g

† W dniu 3 marca 1973 r. odszedł niespodziewanie mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

FRANCISZEK WOJTYNIAK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca 1973 roku o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona i syn z rodziną

38878g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1973 r. zmarła w wieku lat 60, nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia

PRAKSEDA JASIAK

z domu Szykowna

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

mąż, córka, syn, synowa i wnuczek

38874g

† Dnia 4 marca 1973 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matczka i babunia, śp.

PELAGIA KORBOŃSKA

z domu Malinowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, zięć, wnuczka i rodzina

Poznań, ul. Grochowska 87 B m. 5, Chorzów. 38882g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 2 marca 1973 r. odszedł od nas nagle i niespodziewanie, kończąc swe bardzo pracowite życie, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 64, mój najdroższy, najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WIKTOR KOSTKA

mistrz zegarmistrzowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Dzierżyńskiego 17 m. 5. 38910g

† Dnia 3 marca 1973 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, śp.

MARIA GÓRSKA

z domu Budych

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 11 z domu żałoby do kościoła w Lusowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Sady, Luboń, Poznań, Łódź, Gdynia, Czarńków. 38870g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1973 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., w wieku 65 lat, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ZDZISŁAW WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 marca 1973 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Prądzyńskiego 50a m. 12. 38980g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
OPERA — g. 17 i 20 Przedstawie-
nia estradowe.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci
Ewo”.
MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”.
SCENA MŁODYCH — g. 17 i 19
„Johanes doktor Faust”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Dam-
ski gang” (ang. 18 l.), g. 16 „Wy-
zwolenie” (cz. IV i V radz. 14 l.).
g. 20 DKF „Kamera” (seans
zamkn.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17, 30,
20 „Niebieski żołnierz” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 15, 19, 30
„Anna tysiąc dni” (ang. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 30, 13, 30, 16, 30,
19, 30 „Kopernik” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 13, 15, 17,
19, 30 „Orle piórko” (czeski
16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Zni-
kający punkt” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 seans
zamkn. g. 19, 30 „Porachunki”
(ang. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 13, 16, 19
„Halo Dolly” (USA 14 l.).
KOSMOS — g. 17 „Zakazane pio-
senki” (pol. 14 l.).
MALTA — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30
„Ślub bez obrączki” (czes. 14 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30,
19, 30 „Dwaj panowie bez parasola”
(rum. 16 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Dziewczyna z
gó” (jug. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30
„Ostatnia gra Karima” (radz. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Dwa
naście krzeseł” (radz. 11 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Wielka włóczga” (fr. 11 l.).
RUSALKA (Swarczewski) — g. 15, 17,
19, 30 „Biały ptak z czarnym zna-
mieniem” (radz. 14 l.).
SCALA — g. 16, 19 „Walka o
Rzym” cz. I i II (wł.-fr. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Najlepsza kobieta mojego życia”
(czes. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18,
20, 15 „Prywatna wojna Mur-
phy’ego” (ang. 16 l.).
WROZ (Luboń) — g. 18 „Niebieski
żołnierz” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — renowacja
(do odwołania).

KONCERTY

W POZNANIU

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala
Czerwona) — g. 19.30 Wiośnię
muzyczno-poetycką „Karol Szyma-
nowski”: Zofia Stachurska (sop-
ran), Zbigniew Jędrzejewski (for-
teplan), Halina Gryglaszewska (re-
cytacja).

DZURY

SZPITALA: Interna, chirurgia
ogólna, okulistyka, neurologia
ul. Walki Młodych 7; laryngologia
ul. Przybyszewskiego 49; psy-
chiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla po-
znania (Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla pow. poznańskiego, tel. 544-44;
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414)
— g. 9—21 (w nocy nagły wypadki)
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109, Główna 53, Kórnicka 24,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro-
łęcka 78 (dyżury nocne), Marcin-
kowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I. 7.40
Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół;
8.10 Melodie siedmiu stolic; 8.35
Stare walce, stare tanga; 9.05 Od
Chevaliera do Dassinia; 9.30 Radio
Praga prezentuje; 9.45 „Jak poje-
dziesz na zalogę” — mel. lud.; 10
Wiadomości i co czyta kraj; 10.08
Od Sempolnickiego do Rossa; 10.40
Aktualności kulturalne; 10.45 Czar-
dziej, Zorba, Kozaczok; 11 Melodie
znad Warty; 11.25 Nasz dzień po-
wzedni; 11.30 Turniej pianistów
rozrywk.; 12.20 Kuznieckie nuty;
12.30 Koncert żywcem; 12.50 „Studio
M-1” kontra „Studio S-1”; 13.25 Po-
radnik rolnika; 13.35 Duet, tercet,
kwartet... chór; 14 Aktualności na
ukwie; 14.05 Solista, duo, trio...
orkiestra; 14.30 Sport to zdrowie;
14.35 Mel. dla żołnierzy; 15.05 Słyn-
ni artyści operoweli; 15.30 Listy z
Polski; 15.35 Turniej instrumentów;
16.03 Tu druga zmiana; 16.10 W
kręgu polskiej muz. rozrywk.;
— piosenki bez słów; 16.30 Non stop
rebojów; 17 Studio Młodych —
Radio-kurier; 17.15 Bossa nova —
kontra rock and roll; 17.50 Rytm,
rynek, reklama; 18.05 Pięty z róż-
nych stron — Zwiastek Radziecki;
18.30 Studium wiedzy polityczno-
społecznej; 18.40 Konc. symf.; 19.05
Muz. i Aktualn.; 19.30 K. Gott
kontra J. Feliciano; 20.15 Przeboje
tancerne Budapesztu, Berlina i Be-
gradu; 21 Rewelacja wczoraj i
dziś; 21.25 Studio Młodych — na-
szym zdaniem; 21.30 Karnawałowe
ostatki; 22.25 Co słychać w świe-
cie; 22.30 Karnawałowe ostatki;
23.15 Karnawałowe ostatki; 0.05
Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro-
gram nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9,
12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Z mikrofonem
w fabryce; 8.55 Muzyka spod słoń-
ca strzechy; 9 Dla klasy V (hi-

Jeszcze nic się nie zdarzyło, ale...

Uwaga — zagrożenie!

Jest faktem bezspornym, że obiekty dydaktyczne poznań-
skich szkół wyższych są niezwykle zagrożone, że uczelnie
przez lata całe nie dysponowały wystarczającymi środkami
na przebudowę, remonty i modernizację budynków. Dla
przykładu: Collegium Chemicum Uniwersytetu im. Adama
Mickiewicza bywa permanentnie onawiane, lecz praktycznie,
od czasu działań wojennych nie było kompleksowo odre-
staurowane.

W tej sytuacji jasne jest, że
przestarzałe budynki, wąskie
przejścia i korytarze, zauwa-
żalna ciasnota sal, pracowni
itp. stanowią znaczne zagro-
żenie pożarowe. Nie raz w ostat-
nim czasie straż pożarna wy-
jeżdżała do drobnych — na
szczęście — pożarów, powsta-
łych w gmachach uczelnianych.

Zagrożenie w zabudowa-
niach akademickich jest szcze-
gólnie niebezpieczne, bowiem
w grę wchodzić może — poza
stratami materialnymi —
zdrowie i życie pracowników
nauki i studiującej młodzieży.
Lokalne niedostatki wspoma-
ga nieraz niefrasobliwość czę-
ści pracowników administracji
uczelni w zakresie prze-
strzegania przepisów przeciw-
pożarowych i utrzymywania
należytego porządku w obiek-
tach. Bałagan zaś to sprzymie-
rzenie ognia.

Nic więc dziwnego, że Poznań-
ska Komenda Straży Pożarnej
jest szczególnie wyczulona na te
sprawy, dokonuje okresowych
przebiegów obiektów, wydaje za-
leczenia pokontrolne, a potem
sprawdza ich wykonanie.
Na kolejną kontrolę zostaliśmy
16 bm. zaproszeni przez oficerów
pożarnictwa. Zamierzali oni od-
wiedzić kilka obiektów uniwersy-
teckich, w których dostrzeżono
uprzednio istotne zaniedbania.
Kontrolę rozpoczęło od Collegium
Chemicum przy ul. Grunwaldz-
kiej — i na tym obiekcie ją za-
kończono...

Podwórce za budynkiem.
Ogólny nieład nie przeszkadza
parkowaniu samochodów, w
sytuacji, gdy tzw. wyjazd
ewakuacyjny (w przypadku
konieczności szybkiego opu-
szczenia terenu) stanowi jedyną
brama od ul. Święcickiego
(powinny być dwie). Sprzęt
przeciwpożarowy: dziurawe
wiadra i wątpliwej użytecz-
ności bosaki.

Obok magazynu z butlami
helu, amoniaku, stężonego tle-
nu — garaż samochodowy. Ma-
gazyń nie był nawet za-
leczenia pokontrolnego straży
w tym zakresie. Nie zabezpieczył
materiałów, grozących wybu-
chem, pomimo, że w pobliżu
znajdowała się aparatura nau-
kowa, jeszcze nie rozpakowa-
na.

Sąsiednie magazyny. Prze-
ście ewakuacyjne pomiędzy

Sto lat Jubilatom!

W lutym br. pp. Maria i
Leon Szukałowie, zamieszkali
w Poznaniu przy ul. Inowroc-
ławskiej 27, obchodzili 50-le-
cie pożycia małżeńskiego. Ju-
bilaci wychowali pięcioro dzie-
ci, doczekali się sześciu wnuków.

Jubilatom — stałym Czytel-
nikom „Głosu” — życzymy
przeżycia stu lat w zdrowiu i
szczęściu. (js)

storia): „Tragiczna pomyłka”; 9.30
Śpiewa Waldemar Kocot; 9.40 Dla
przedzłotki: „W klockowym mie-
ście”. 10 Kto się z czego śmieje;
10.30 Konc. z nagrań Ork. PR i
TV w Krakowie; 11 Dla klasy VIII
(geografia): „Największa porcja
lodów”; 11.25 „Od Tatr do Bałty-
ku” — dwie melodie; 11.35 Rodzin-
ny tor przeszkód — audycja dla
rodziców; 11.40 Skrzynka poszuki-
wania rodzin PKR; 11.45 600 se-
kund z Dalida; 11.55 Komunikat
Instytutu Łączności o krajowej
członkostwie wzorcowej oraz ko-
munikat o stanie wód; 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał z wieży Ma-
riackiej; 12 Dla klasy III—IV (w
chowanie muzyczne); „Co trudno
wspiewać”; 12.30 Trzy standardy
jazzowe; 12.35 Proszę mówić, słu-
chamy; 12.55 Mini przegląd folk-
lorystyczny; 13 Więcej, lepiej, ta-
niej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35
Z estrady Warsz. PWSM; 15 Zawsze
o 15 program dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.40 „Zagadki muzyczne”;
16 „Urządzenie ziemi”; 17.20 Chwila
dla muzyki i omówienie programu;
17.25 Audycja społeczna; 17.35 Mu-
zyka; 17.40 Komentarz aktualny
K. Kolanowskiego; 17.50 „Radio-
express”; 18.05 Poznański Chór
Chłopięcy p/d J. Kurczewskiego;
18.20 Chwila muzyki; 18.30 „Echa
dnia”; 18.40 „Widnokrąg”; „Sre-
żenie zwrotne”; 19 Studio Młodych
— „Wzór na przyszłość”; 19.15
22 lekcja jez. angielskiego — kurs
średni; 19.30 Magazyn literacko-
muzyczny; 21 Kwadrans muzyczny
Karola Stromengera; 21.15 Repor-
taż literacki; 21.45 Wiadomości
sportowe; 21.50 Rozmowy o wy-
chowaniu; 22 Czytając „Ruch Mu-
zyczny”; 22.30 Kalendarz kulturalny;
23 „Muzyka w teatrze”;

nimi zatarasowane paczkami,
butelkami, beczkami itp. Skła-
dowane tam materiały łatwo-
palne i chemikalia magazyno-
wane są wbrew przepisom (m.
in. w szklanych butlach). W
tej sytuacji żaden z oficerów,
kierujących ewentualną akcją
gaśniczą, nie wzięby na siebie
odpowiedzialności za posłanie
strażaków do gaszenia tego
magazynu. Zagroziłoby to po-
prost ich życia.

— Co mam w tej beczce? — od-
powiada magazynier. — Jest
otwarta, żeby wyparowały z niej
resztki eteru (!), bo może będzie
potrzebna do spirytusu... — Nie-
frasobliwość, połączona z tupetem:
„Panowie! tu już było tyle kont-
roli i nic”.

Inne spostrzeżenia: samo-
dzielny, jak to zostaje ustalo-
ne, pracownik naukowy wcho-
dzi do pomieszczenia labora-
toryjnego Zakładu Chemii Or-
ganicznej z zapalonym papi-
rosem w ręce; pojawia się na
tyle tabliczki: „Eter. Nie
palić”. Zrezygnowano z jego
wyjaśnienia, bo jakże one mo-
gły być? Jak mogą pracowni-
cy dydaktyczni przyzywać
w czasie nauki studentów do
ignorowania obowiązujących
przepisów? Czy idąc później
do zakładów pracy — absol-
wenci nie będą lekceważyli
przepisów bezpieczeństwa?

Codziennie przez Collegium
Chemicum — podobnie jak i
przez inne obiekty uczelniane
— przewijają się studenci i
pracujący tu ludzie nauki.
Nieszczęśliwy wypadek mógł-
by się dla nich zakończyć tra-
gedią.

Urszula Sipińska w Operze

Miniony rok może Urszula Si-
pińska zaliczyć do bardzo uda-
nych. Ukoronowaniem licznych
sukcesów (Opole, Sopot, Ostenda,
paryska Olimpia) było zdobycie na
Festiwalu im. Augustina Lary w
Meksyku pierwszej nagrody za in-
terpretację piosenki Piotra Figla
„Nadejda piękne dni” oraz tytułu
najlepszej piosenkarki festiwa-
lu „Meksyk 72”. Liczne wyjazdy
spowodowały jednak, że długo mu-
siała publiczność rodzimego mia-
sta piosenkarki czekać na jej wys-
tęp. I wreszcie doczekała się re-
citali, które opiekująca się pio-
senkarką Estrada Poznańska zo-
rganizowała w Operze. Już pierwszy
wczorajszy koncert ukazał jak wiel-
ką drogę przebyła Urszula Sipiń-
ska od czasu piosenki „Zapomnia-
łam”. Udowodnił, że odniesione
ostatnio sukcesy nie są przypadko-
we. Starannie dobrany repertuar,
unowocześniona interpretacja wo-
kalna i wdzięk to główne atuty
U. Sipińskiej. Te atuty w powia-
zaniu ze stałą współpracą z kom-
pozytorem Piotrem Figlem oraz ze
spółem Jerzego Miliana pozwalają
oczekiwać od piosenkarki dalszych
sukcesów. Na osobne słowa uzna-

23.40 Z instrumentalnej muzyki
renesansu; 24 Koniec programu i
hymn.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30,
23.30.

PROGRAM III: 7.30 Dzieci kwia-
tów — gawęda; 7.40 Muz. zegary-
na; 8.05—15 Przerwa konserwacyj-
na; 15.10 W roli głównej zespół
The Fifth Dimension; 15.30 Salon
radiowy; 15.45 „Ateńskie sirtaki”
— gra zesp. Bouzouki; 15.55 W kre-
gu jazzu; 16.20 Allegro non troppo
z Konc. skrzyp. D-dur op. 77;
16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tajemni-
cka ślepych ptaków” — pow.; 17.15
Mój magnetofon; 17.40 Słownik
Słuk Pięknych; 18.10 Rozszyfrow-
ujemy piosenki; 18.30 Polityka
dla wszystkich; 18.45 Szekspir śpie-
wany; 19.05 Villon śpiewany; 19.20
Książka tygodnia; 19.35 Muz. poc-
ta UKF; 20 Korowód taneczny —
cz. I; 20.30 Śpiewa M. Jackson;
20.40 Język niemiecki; 20.55 Prze-
bój za przebojem; 21.25 G. Gould
gra sonaty Mozarta; 21.40 Na po-
boczu wielkiej polityki — fel.;
21.50 Z nagrań W. Kempffa; 22.08
Śpiewa H. Vondraczkova; 22.15
„Wielki Sherlock Holmes” —
22.45 Solo na kontrabasie; 23 Minia-
tura poetycka; „Zaproszenie do
Francji”; 23.05 Korowód taneczny;
23.27 „Suita Walentyna” — zesp.
Colosseum; 23.50 Śpiewa Peggy Lee.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 17, 19,
22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 8.20 —
„Wojna i pokój” cz. II „Natasza

Aby zażegnać niebezpieczeństwo,
nie zawsze trzeba nakładać in-
westycyjnych i wielkich wysił-
ków. Konieczne jest natomiast
respektowanie przez pracowników
administracji w s z y s t k i c h
uczelnianych zasad bhp i ustaleń
pokontrolnych straży pożarnej.
Niezbędne jest również egzekwo-
wanie od pracowników i młodzieży
studium przepisów przeciwpo-
żarowych, szczególnie w obiektach
typu naukowo-laboratoryjnego.
Tam, gdzie w grę wchodzi ludzkie
życie, żadne wysiłki nie są zbyt
duże, a żadne nakłady nieekono-
miczne.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Rozpoczęto modernizację handlowego centrum

Wczoraj rozpoczęto dawno zapowiadaną modernizację han-
dlowego centrum Poznania. Obejmuje ona — przypominamy
— sklepy w czworokątne ulice: Czerwonej Armii, Marcinko-
wskiego, pl. Wolności, 27 Grudnia, Lampego.

Z kroniki sądowej

„Daj 20 albo 50 zł”

19-letni Henryk Huk, prowadzą-
cy pasyżniczy tryb życia, 9
września ub. roku ze Złoty na
jechał do Poznania. Dwa dni wło-
czył się po ulicach (nocy spędzał
w klatkach schodowych), po czym
w barze „Arena” poznał dwóch,
nie ustalonych dotychczas me-
szczyzn. W trójkę udali się za opu-
szczającym bar Florianem S. Na uli-
cy otoczyli go i zażądali 20 lub 30
złotych. Florian S. odmówił i
wówczas dwóch napastników ujęło
go za ręce, a trzeci — Huk dwu-
krotnie uderzył. Następnie Huk za-
brał Floriana S. 50 zł.
Sad Powiatowy dla m. Poznania
skazał Huka na 3 lata pozbawienia
wolności, grzywnę w wysokości
1000 zł i 2-letnią utratę praw
publicznych. Wyrok nie jest prawo-
mocny. (ak)

nia zasługuje zespół muzyczny kie-
rowany przez Jerzego Miliana.

Jerzy Milian zdołał skupić wo-
kół siebie grupę młodych, utale-
nowanych muzyków jazzowych.
Jeszcze raz mogliśmy się przekon-
nać, że najlepiej współczesna mu-
zyka rozrywkowa gra muzykę,
którzy przeszli edukację jazzową.
Zespół Miliana jest ewenementem
w naszej muzyce rozrywkowej,
bowiem wśród polskich jazzmanów
panuje dziwna nlełość do muzyki
rozrywkowej. Zwykle oni dzielili
muzykę na tę dobrą czyli jazzo-
wą oraz tę niedobrą czyli wszelką
inną. Pół biedy jeżeli w zgodzie
ze swoim poglądem trwają przy
muzyce jazzowej, źle natomiast
gdy mimo to biorą się za muzykę
rozrywkową. W wypadku zespołu
J. Miliana wyczuwa się duże za-
angażowanie muzyków w to co
robią.

Na udany wieczór złożyły się
także występy coraz lepszych Ali
Babek, zespołu „wielkiej szansy”
— Homo Homini i przesympatycz-
nego w swym niezdecydowaniu do
wykonania tego „jednego kroku
do zakochania” — Andrzeja Da-
browskiego. Całość prowadziła zgrab-
nie Maria Wróblewska.

ANDRZEJ KOSMALA

Rostowa” fab. film radz. (kolor):
9.55 — Język polski kl. V—VI „O
miejsce wśród ludzi”; 10.55 — Je-
zyk polski kl. III lic. „Skamandry-
ci i Awangarda”; 11.55 — Język pol-
ski kl. IV lic. Bertolt Brecht „Mat-
ka Courage i jej dzieci”; 12.45 —
Język polski kl. II lic. — Zymunt
Krasinski „Nieboska komedia” —
cz. II; 16.30 — Dziennik; 16.40 —
TV Młodych; 18.10 — Ballady lu-
dowe — program TV Czechosło-
wackiej; 18.25 — Panorama Lub-
ska; 18.45 — Polityka dla wszyst-
kich; 19.20 — Dobranoc i Dziennik
oraz Kronika Zimowych Igrzysk
Młodzieży Szkolnej w Zakopanem;
20.05 — „Pan Dodek” — fab. film
polski; 21.30 — Kontakty; 22 —
„Canzonissima” — włoski program
rozrywk.; 22.40 — Dziennik; 23 —
Wiadom. sport.; 23.15 — TTR — Ma-
tematyka — I. 5; 23.50 — TTR —
Uprawa roślin — I. 4.

PROGRAM II: 16.55 — Dla dzie-
ci: „Zwierzyńcie” i „Obserwa-
torium”; 17.40 — „Tradycja i no-
woczesność”; 18.10 — „Rzeźba w
Pałacu Dożów” — reportaż (Sztuka
w Wenecji) — (kolor); 18.20 —
„Bitwy, kampanie, dowódcy” —
program publ.; 18.45 — Język rosyj-
ski — I. 22; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 „Historia dolara”
(Glob); 20.35 — Spotkamy się na
Vlaachowie — gra Ork. Karola Vla-
cha program TV CSRS; 21.10 — 24
godziny — (kolor); 21.20 — Zdrowie
i choroby skóry (spotkania z
medycyną) — program pon.-nau-
kowy; 22 — Sprechen Sie deutsch
— I. 9 (powt.); 22.25 — Słowniczek
Kina Wersji Oryginalnej; 22.35 —
KWO — „Audiatant jego ekscen-
lencji” — cz. II — ser. film radz.

Tempo robót
znacznie przyspieszone



Na Ratajach, po lewej stro-
nie ul. Zamenhofs (w kierunku
Staroteki) mieszka już
tysiące ludzi. Jak do tej jed-
nak pory niewiele wybudowa-
no tu obiektów tzw. towarzy-
szących. Obecnie sławia się
na Osiedlu Rzeczypospolitej
m. in. przychodnię zdrowia.
Według planu miała być ona
gotowa w maju przyszłego ro-
ku, dzięki jednak podjęciu
zobowiązania przez załogę
Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Budowlanego nr 2, przy-
spieszmy się prace budowlane.
Zakończona one będą pod
koniec grudnia br. Tym sa-
mym przychodnia rozpocznie
działalność o kilka miesięcy
wcześniej, niż projektowano.
Fot. — K. Przychodzki

Załoga „Mostostalu” na budowie hali

Od kilku dni na budowie
hali widowiskowo-sportowej,
powstającej między ulicami:
Reymonta a Jarochowskiego,
zatrudniona jest załoga „Mos-
tostalu”. Na razie zajmuje się
ona pracami przygotowawczy-
mi, poprzedzającymi montaż
konstrukcji stalowej kopuły
hali. Sam montaż rozpocznie
się około 12 bm. i potrwa do
końca kwietnia br. Tym sa-
mym prace te zakończone bę-
dą dwa miesiące wcześniej niż
przewidywał ustalony harmo-
nogram.

Załoga „Mostostalu”, jak
również inne przedsiębiorstwa
budowlane z Poznańskim
Przedsiębiorstwem Budowni-
ctwa Przemysłowego nr 1 na
czele, budują halę poza swoi-
mi planowymi zadaniami.
Obiekt ten ma być gotowy w
lipcu 1974 r. (a)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18. godz. 8.30—15

● Stałam wieczorem z 2,5-letnim
dzieckiem na postoiu taksówek.
Czekający przede mną wyrazili
zgodę na to, abym skorzystała z
nadjedzającej taksówki. Kiedy
usiłowałam z dzieckiem wsiąść,
kierowca taksówki wypchnął mnie,
obrzucił wulgarnymi słowami i za-
brałszy innego pasażera, odjechał.
Proszę więc o poinformowanie,
czy kierowca słusznie postąpił,
nie zabierając mnie z małym dzie-
kiem w pierwszej kolejności.
● Dzieci mają kłopot z dojściem
do przedszkola, bowiem ulica Wła-
zowa i Goleśzewska toną w błocie
i kałużach. Pisaliśmy już o tym w
ubiegłym roku prosząc o połozenie
chodnika, chociażby wąskiego chodnika. Nie
stety — do tej pory nie zro-
biono.
● Grzesz W. pisze, że często czeka
na autobus na przystanku w
Owiniakach. Ponieważ w pobliżu
nie ma zabudowań, do których mo-
głby się schronić pasażerowie w
czasie deszczu, prosi o postawienie
daszku ochronnego oraz jednej
ławki dla osób starszych.
● Na ulicy Pałacowa brak koszy
do śmieci — sygnalizują mieszkań-
cy.

● Zbliżają się Krajowe Targi
Wiosenne. Dobrze więc byłoby, aby
Biuro Zakwaterowania przy ul.
Głogowskiej pomyślało o umy-
ciu okien i drzwi swego lokalu.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● G. 17 ▲ — Czytelnia
Matematyczna UAM (Matek 48) —
odczyt doc. dr. R. Dudy o hipotezie
Poincaré’a. ● Uniwersytet Robot-
niczy ZMS (Nowowiejskiego 29) —
zebranie kandydatów do 3-letnich
techników dla pracujących. ● G.
18 ▲ — Muzeum Archeologiczne
(Wodna 27) — odczyt prof. dr. B.
Kurbis o kręgu kulturalnym Po-
znania wczesnośredniowiecznego i dzie-
lnicowego. ● Uniwersytet Robotni-
czy ZMS — wykład dr. J. Białka
o analogiach w fizyce. ● Colle-
gium Novum (Marchlewskiego 194) —
zebranie naukowe Komisji His-
torii Sztuki PTPN. ● G. 19.30 —
Pałac Kultury — pokaz filmów
eksperymentalnych — J. Robakow-
skiego.